

## „AUTOPORTRET”

To już 14 lat bez mistrza...

Wybitny fotograf, rysownik, rzeźbiarz, malarz.

Dla mnie człowiek należący do największych polskich artystów, człowiek obdarzony inteligencją, wyjątkowym poczuciem humoru.

Twórczość Zdzisława Beksińskiego zachwyca bogactwem szczegółów, sylwetki są zdeformowane, często bez twarzy. W twórczości mistrza widoczna jest brutalność, erotyzm, groza, oraz tajemniczość.

Świat który stworzył jest nasycony destrukcją, przerażającymi wizjami, w Jego dziełach Bóg jest niewidoczny.

Oglądając prace artysty ma się wrażenie, że są one dokładnym odbiciem jego podświadomości, jego snów, marzeń. Prace nie miały tytułów, chciał tym wywołać u odbiorcy „wstrząs” estetyczny.

Po raz pierwszy zetknęłam się z twórczością Zdzisława Beksińskiego trzy lata temu.

Nie jestem koneserem sztuki, nie obcuje z nią na co dzień, ale wystawa zrobiła na mnie ogromne wrażenie.

Zaczęłam szukać innych prac... i znalazłam. Obraz odzwierciedlający mnie, moją przeszłość, moje doznania, porażki...

Mowa o dziele które powstało 1969 roku. To postać kobiety z wieloma bliznami na ciele, pozszywanymi ustami, z akcentem optymizmu; żółta bielizna, „skrzydła motyla” na biodrach.

Utożsamiam się z postacią...

Trudne życie, tajemnice, wstyd przed światem zewnętrznym, niemożność rozmowy z drugim człowiekiem, strach.

Te dwa akcenty to światełko w tunelu, będzie dobrze..., skończy się ukrywanie przed światem, nie będzie wstydu, będzie wolnym człowiekiem....

To dzieło mistrza Zdzisława zostanie w mojej pamięci na zawsze.

To mój autoportret...

Cały dorobek Beksińskiego jest niezwykle, jest skrajny. Dla jednych jest wyrazem geniuszy, dla innych przejawem kiczu i brzydoty.

Niezależnie po której stronie stoimy, ta twórczość to fenomen, przepełniona grozą, tragizmem, destrukcją.

Zdzisław Beksiński poruszył problematykę wpływu bodźców zewnętrznych na człowieka, relacji międzyludzkich, pobudził wyobraźnię.

Każdy z nas ma inną psychikę, każdy reaguje inaczej, był zdania że sztuka ma oddziaływać na człowieka, wzbudzać w nim emocje, poruszać.

Chciał abyśmy zanurzyli się we własnych odczuciach, nie skupiali się na szukaniu symboli.

Ja się zanurzyłam.....

Był wybitnym artystą, jego sztuka fascynuje, szokuje, przeraża, ale przenika do naszej podświadomości, pozostawiając trwały ślad.